



PARSZA ÓSMA¹:

Genesis 9:18 – 10:32; Księga Izajasza 49:1-13; Objawienie św. Jana 5:1-14

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Usposobienie i skłonność rodzaju ludzkiego

Nasza dzisiejsza część Tory obejmuje historię tego, co miało miejsce tuż po tym jak Noe i jego rodzina opuścili arkę. Oto zderzamy się z informacją, że cała ziemia została zaludniona przez trzech synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Dlaczego zostało to umieszczone na początku naszego rozdziału? Najwyraźniej Mojżesz pragnie, abyśmy zobaczyli, że usposobienie rodzaju ludzkiego stanowi coś, co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Na bardzo wiele sposobów (choć oczywiście nie w każdym aspekcie) nasze życie jest uwarunkowane przez pokolenia, które były przed nami i decyzje, które one podjęły. Zdeprawowanie serca człowieka, które jest skutkiem upadku Adama, wykracza poza wody potopu jak pokazuje teraz nasz tekst.

Sednem w interpretowaniu tej parszy jest sposób w jaki mamy rozumieć tekst z Genesis 9:20. Chumasz² Stone'a tłumaczy to w następujący sposób:

„Noe, człowiek ziemi, upodlił się [poniżył się] i założył winnicę”.

W Biblii Gdańskiej mamy zaś tak:

„Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę”.

Biblia Warszawska tłumaczy to następująco:

„Noe, który był rolnikiem, pierwszy założył winnicę”.

Zaś Biblia Jakuba Wujka w taki oto sposób:

„I począł Noe mąż oracz sprawować ziemię, i nasadził winnicę”.

Rambam naucza, że wyrażenie *אִישׁ אֲדָמָה* (*‘isz ha’adamah*, „człowiek ziemi”), podkreśla, że Noe był rolnikiem w przeciwieństwie do pozostałych, którzy byli pochłonięci budowaniem miast. Ale początkowe słowo w hebrajskim zdaniu *וַיִּשְׁכַּח* (*wajacheil*), wywodzące się od czasownika *חָלַל* (*chalal*), jest rozumiane przez Rasziego jako oznaczające „poniżyć coś, lub zostać poniżonym, upodlonym” i w połączeniu z wyrażeniem „człowiek ziemi” oznacza, że Noe tak bardzo pragnął wina, że zasadził winnicę przed posadzeniem czegokolwiek innego, co doprowadziło do jego upadku. Niemniej jednak czasownik *חָלַל* często oznacza „zaczynać”, tak jak w przypadku Genesis 4:26 i 6:1. Choć może on oznaczać także „bezcześcić” czy „poniżyć”, to w tym kontekście większy sens ma nadanie mu znaczenia „zaczynać”. Jeśli tak jest, to nie ma powodu, aby obwiniać Noego za posadzenie winnicy – to był jego sposób na ponowny początek. Co więcej, winnica nie wydaje natychmiast owoców, a zatem fakt, że Noe zasadził ją jako pierwszą był uzasadniony w świetle tego jak wiele czasu potrzeba, aby winnica zakorzeniła się i dojrzała.

A zatem czego uczy nas ten tekst? Cóż mamy uczynić z faktem, że Noe, zgodnie ze swoim powołaniem jako rolnik, zasadził winnicę i następnie upił się winem, które sam wyprodukował? Najbardziej oczywistą lekcją jest ta o usposobieniu człowieka, a mianowicie, że człowiek jako zdeprawowane stworzenie ze skłonnością do grzeszenia, posiada

¹ Parsza ósma w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

² Chumasz – pięć ksiąg Mojżesza; [przyp. tłum.]

zdolność wzięcia tego, co było Bożym darem w stworzonym świecie i wykorzystania tego w niewłaściwy sposób. Zamiast postrzegać dary ziemi jako wezwanie do przybliżenia się do Boga, który je podarował, to człowiek w swojej grzesznej naturze może spożytkować plony pochodzące z Bożej dłoni, aby zaspokoić swoje pierwotne pożądliwości.

Picie wina nie było grzechem. Grzechem było picie do tego stopnia, aby być pijanym. Poddanie się takiemu działaniu wina to zaprzeczenie Bożego celu, dla którego został stworzony człowiek. Został on stworzony, aby odzwierciedlać obraz Boga, jest to obowiązek, który wymaga intelektualnej jak i duchowej świadomości.

Kwestia ta może być nakreślona w kolejnych wersetach. Tutaj, dość szczegółowo są wyliczone pokolenia zrodzone z trzech synów Noego. Ale błogosławieństwo i przekleństwo spoczywające na jego synach po incydencie z pićm to coś niezwykle pouczającego: Kanaan, syn Chama stanie się niewolnikiem, podczas gdy Sem będzie obdarzony Bożym błogosławieństwem. Jafet będzie rozszerzony [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej], co najprawdopodobniej oznacza, że zaludni on szerokie terytorium. Rabini czynią tutaj ciekawe spostrzeżenie. Jafet był ojcem Greków, którzy przodowali w dziedzinach sztuki. Sem był ojcem Izraela, który góruje w studiowaniu Tory. Sztuka jest czymś dobrym i pożądanym, ale tylko wtedy, gdy jest „ograniczona” przez prawdę Tory. Chociaż Jafet będzie rozszerzony, tzn. rozprzestrzeni się, a tym samym będzie miał szerszy wpływ, to jego artystyczne zdolności zyskają tylko wtedy prawdziwą wartość, jeśli będzie tworzył swoją sztukę w połączeniu z Torą przekazaną potomkom Sema. Jego artystyczne skłonności należałoby załagodzić poprzez studiowanie Tory. Tym samym sztuka, która występuje w kontekście światła Tory przyniesie ogromne korzyści. Jednakże jeśli oddziela się sztukę (piękno) od prawdy Tory (Bożego objawienia) to zupełnie się to deprecjonuje.

Toczy się debata na temat tego, jak należy rozumieć wyrażenie z Genesis 9:27. W języku hebrajskim czytamy: יִפֹּת אֶל־הֵימָּו וְיִשְׁכַּן בְּאֹהֳלֵי־שֵׁם, dosłownie: „Niech Bóg poszerzy Jafeta i niech On (on) zamieszka w namiotach Sema”. Pytanie jest następujące: „Czy niewypowiedziany podmiot w „niech zamieszka on” (שֵׁם) to Bóg (najbliższy poprzedzający podmiot) czy Jafet (poprzednie dopełnienie)?” Targum Onkelos przypisuje podmiot Bogu: „Adonai poszerzy Jafeta i On sprawi, że jego Szekina zamieszka w przybytku Sema”. Podobnie przyjmuje Raszi, że podmiotem jest Bóg: „On sprawi, że Jego boska obecność zamieszka w Izraelu”. Filon Aleksandryjski pojmował to wyrażenie w ten sam sposób:

Musimy teraz rozważyć, któż jest tym, o którego modli się Noe, aby zamieszkał w namiotach Sema, bo nie mówi tego wyraźnie. Można stwierdzić, że ma na myśli Pana wszechświata ... (On the Prayers and Curses of Noah When He Became Sober, 13.62)

Inni komentatorzy rabiniczni (tacy jak Eben Ezra), przyjmują to w podobny sposób w jaki uczynił to Midrasz Rabba:

I oto On zamieszka w namiotach Sema: Szekina zamieszkuje tylko w namiotach Sema (Midrasz Rabba Genesis 36.8, 1:294).

W czasach współczesnych, Delitzsch wraz z Kaiserem (między innymi) przyjmują hebrajskie wyrażenie jako oznaczające: „Bóg zamieszka w namiotach Sema”.

Inna opcja, która zakłada, że to wyrażenie oznacza: „Jafet zamieszka w namiotach Sema” niesie ze sobą pewne problemy. Przede wszystkim, co należałoby rozumieć przez fakt, że Jafet zostanie rozszerzony, a w tym samym czasie zamieszkuje w namiotach Sema. Chociaż z gramatycznego punktu widzenia opcja ta jest z pewnością możliwa, to wydaje mi się wielce prawdopodobne, że zamierzonym podmiotem tego „niech on zamieszka” jest sam Bóg. W ten sposób, błogosławieństwem nad Semem jest ciągła, nieustająca obecność Wszechmogącego przez wszystkie jego pokolenia.

Przekleństwo nad Kanaanem związane jest z grzechem Chama. Co dokładnie było jego grzechem? Czy było to tylko patrzenie na swojego nagiego ojca? Po raz kolejny opinie na ten temat różnią się. Niektórzy z mędrców nauczali, że on nie tylko zobaczył nagość swojego ojca, ale również pożył go w pewien niegodziwy sposób. Jeszcze inni nauczali, że Chama cieszył widok nagości swojego ojca, czyli cieszył się widząc wstyd własnego ojca. A zatem jego grzechem był brak szacunku. Jeszcze inni sugerują, że pierwotnie Kanaan był tym, który zobaczył Noego, a następnie powiedział o tym swojemu ojcu, który przyszedł i sam przyjrzał się całej zaistniałej sytuacji. Niektórzy posuwają się tak daleko, że sugerują, iż Cham czy Kanaan wykastrowali Noego, gdy ten był pijany.

Jednak istnieje jeszcze inna możliwość, która jest oparta na wyrażeniu „nagość ojca”. 18 rozdział Leviticus może być tekstem paralelnym, pomocnym w odkrywaniu znaczenia powyższego wyrażenia. Przyjrzyjmy się na przykład wersetowi 7, który objaśnia wyrażenie „nagość swojego ojca” jako „nagość swojej matki”. Oznacza to, że w 18 rozdziale Leviticus, wyrażenie „nagość swojego ojca” oznacza prawa małżeńskie, które przynależą mężowi w odniesieniu do jego żony.

Dlatego możliwym jest, że to, co jest uwzględnione w naszym tekście Tory, oznacza, że Cham widząc „nagość swojego ojca” przyglądał się jak Noe i jego żona zajęci byli swoją intymną relacją małżeńską. Ktoś mógłby nawet pójść tak daleko i zasugerować, że Cham wykorzystał stan nietrzeźwości Noego i w jakiś sposób wziął udział w tym wydarzeniu o charakterze seksualnym.

Taki grzech wymagałby natychmiastowej konfrontacji i odpowiedniego rozprawienia się z nim. W okresie po potopie, w fazie „ponownego przesiewania”, nic nie mogło być ważniejszego od utrzymania właściwej relacji mężczyzna/kobieta, którą Bóg zainicjował na samym początku:

„Przeto opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, a przyłączy się do żony swojej, i będą jednym ciałem” – Genesis 2:24 [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej].

W Biblii Jakuba Wujka jest bardzo ciekawe tłumaczenie tego wersetu:

„Przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej, i będą dwoje w jednym cielem”.

Utrzymanie rasy ludzkiej zależało od zachowania nienaruszalności jednostki rodzinnej oraz utrzymania i poszanowania granic rodzicielskich. Nic nie wpłynęłoby tak szybko i bardziej destrukcyjnie na pulę genów niż kazirodztwo, a przyszłość ludzkiej rasy byłaby zagrożona. Działania Chama poprzez zlekceważenie jedności małżeńskiej oraz prywatności, której ta jedność wymaga, uderzają w sam fundament rodziny, który ustanowił Bóg. To z kolei zagraża samej obietnicy dotyczącej odkupiciela, bo jego czyn, jeśli zaiste był to akt kazirodztwa oraz gdyby pozwolono na jego praktykowanie, sprowadziłby na całą ludzkość wczesną zagładę.

Jednakże poczynania pozostałych dwóch synów przejawiają szacunek nie tylko wobec ich rodziców, ale również wobec porządku, który stworzył i nakazał Bóg. Uznając swoje role jako słudzy Boga, aby być płodnym, rozmnażać się i zapełniać ziemię, okryli swojego pijanego ojca, z poszanowaniem paradygmatu Boga wobec męża i żony.

Rezultaty ich działań, zarówno Chama jak i Sema/Jafeta, wpłynęły na przyszłe pokolenia i świat jako całość. W błogosławieństwie Sema/Jafeta oraz przekleństwie Kanaana, został ustalony kurs narodów, a bieg historii ziemi został wprowadzony w ruch.

To następnie implikuje bardzo ciekawy wniosek dla naszego życia: Czy rozpoznajemy jakie oddziaływanie na życie innych może mieć nasze posłuszeństwo Bogu? Czy podobnie możemy rozważyć jaki wpływ na innych ma nasze nieposłuszeństwo przykazaniom Bożym? Zbyt często uważamy nasze osobiste wybory za mające wpływ tylko na nas, lub może tylko bliskich członków rodziny. Czy kiedykolwiek braliśmy pod uwagę możliwość, że Bóg umieścił nas w strategicznym miejscu w celu podejmowania decyzji, które będą miały wielki wpływ na wielu ludzi? Czy postrzegamy siebie jako tych wybranych do niesienia Bożej prawdy i objawiania jej mrocznemu światu? Czy bierzemy pod uwagę konsekwencje w przypadku, gdy nie uda nam się wypełnić naszego zadania tak, jak pragnie tego Bóg?

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author